WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 135 (300)
PIĄTEK
20 maja 1949 roku
Wsch. sł. 4.35, zach. 20.31

Nota polska do Wielkiej Brytanii

Anglicy uwolnili przestępców wojennych

Von Rundstedt i Strauss na wolności

W październiku 1948 r. Ambasada Brytyjska w Warszawie notyfikowała Rządowi R. P., że władze brytyjskie w Niemczech przygotowują proces przeciw byłym generałom niemieckim: von Rundstedtowi, von Mannsteinowi i Straussowi, oskarżonym o zbrodnie wojenne, popełnione m.in. na terytorium polskim; Ambasada prosiła władze polskie o dostarczenie materiałów dowodowych.

Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, przygotowała obszerne materiały dowodowe, ujawniające fakty, świadczące o uczestnictwie generałów w zbrodniczej eksterminacji ludności polskiej. W szczególności dowiedziono na podstawie licznych dokumentów i zeznań świadków, że oskarżeni generałowie byli współwinni zbrodni mordowania zakładników, podpalania wsi, grabieży własności publicznej i prywatnej itd. Zebrane materiały dowodowe, w objętości kilku foliałów, zostały dostarczone Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie.

Prasa zagraniczna podała w ostatnim czasie informację o zarządzeniu władz brytyjskich, zlecającym umorzenie postępowania karnego przeciw generałom von Rundstedtowi i Straussowi, bez przeprowadzenia rozprawy.

W związku z powyższymi faktami Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ostatnio Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie i nawiązując do noty Ambasady z dnia 30 października 1948 r. oraz not następnych Ambasady z dnia 24 grudnia 1948 r. i z dnia 10 lutego 1949 r. ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Na wniosek Ambasady władze polskie zebrały i opracowały z dużym nakładem pracy materiały dowodowe przeciwko b. niemieckim generałom von Rundstedt, von Mannstein i Strauss, które miały być użyte w procesie wytoczonym im przez władze brytyjskie.

Według wiadomości prasowych Rząd Jego Królewskiej Mości zaniechał przeprowadzenia procesu przeciwko generałom von Rundstedt i Strauss i zarządził zwolnienie ich z aresztu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych byłoby wdzięczne Ambasadzie za wyjaśnienie, czy powyższa informacja, która musiałaby wywołać zdziwienie Rządu Polskiego, odpowiada prawdzie".

Ponad 6 miliardów zł premii

otrzymali robotnicy i pracownicy przemysłu

na budownictwo mieszkaniowe i cele socjalne

Rada Ministrów przyjęła do wiadomości w formie specjalnej uchwały, przeznaczenie przez Komisję Centralną Zw. Zawodowych premii zbiorowej przedsiębiorstw, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, za lata 1946 — 47 w kwocie 6.289.825.400 zł, na budowę mieszkań dla robotników i rozbudowę urządzeń socjalnych. Z ogólnej sumy przeznaczono 4.481.699.000 zł na budownictwo mieszkaniowe oraz 1.308.126.000 zł na rozbudowę urządzeń socjalnych.

Kwota 500 mil. zł pozostaje w bezpośredniej dyspozycji Komisji Centralnej Zw. Zawodowych na budownictwo i remonty indywidualnych domów robotniczych (300 mil. zł), rozszerzenie akcji kulturalno - oświatowej w domach Funduszu Wczasów Pracowniczych (80 mil. z), inwestycje związane z akcją szkoleniową (80 mil. zł). W ramach tej kwoty przeznaczone będzie 40 mil. zł na budowę sztucznego lodowiska w Katowicach oraz stadionu robotniczego w Warszawie. Specjalny Komitet, wyłoniony przez KCZZ, ustali zasady i szczegółowy plan rozdziału sum, pozostających w dyspozycji KCZZ.

Strajk robotników rolnych we Włoszech

18 bm. rozpoczął się w Lombardii i w Kampanii Rzymskiej strajk 700 tysięcy robotników rolnych. Strajk ten obejmie również inne obszary Włoch centralnych i południowych.

Decyzja rozpoczęcia strajku powzięta została bm. przez generalną Konfederację Pracy i Konfederację Robotników Rolnych, które w wydanym komunikacie stwierdzają, że odpowiedzialność za strajk spada wyłącznie na obszarników, przeciwnych porozumieniu.

Strajkujący walczą o zawarcie umowy zbiorowej z robotnikami rolnymi i o podwyżkę płac. Strajk nie obejmie robotników rolnych, zatrudnionych przy hodowli bydła oraz drobnych właścicieli ziemskich i dzierżawców.

Czasopismo radzieckie

o zwolnieniu zbrodniarzy hitlerowskich

przez władze brytyjskie

MOSKWA PAP „Nowoje Wremia" w artykule pt. „Wysocy protektorzy oprawców hitlerowskich" komentuje oświadczenie złożone w Izbie Lordów przez brytyjskiego wiceministra spraw zagranicznych Hendersona, w sprawie umorzenia postępowania sądowego przeciwko znanym zbrodniarzom wojennym marszałkowi Rundstedtowi i generałowi Straussowi oraz w sprawie zwolnienia ich z więzienia ze względu na „zły stan zdrowia".

„Nowoje Wremia" stwierdza, iż taka decyzja wielkorządców Anglii jest szyderstwem wobec pamięci dziesiątków tysięcy ofiar katów hitlerowskich i wyzwaniem rzuconym sumieniu narodów.

Czasopismo podkreśla, że argument o „złym stanie zdrowia" Rundstedta i Straussa brzmi szczególnie cynicznie i przypomina w związku z tym okoliczności stracenia w Anglii w roku 1916 przywódcy irlandzkiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego Jamesa Connolly, którego sprowadzono na miejsce stracenia na noszach. „Nowoje Wremia" stwierdza, że Londyn i Waszyngton otaczają generałów hitlerowskich, dyplomatów, magnatów przemysłowych i zbrodniarzy wojennych jak najtroskliwszą opieką.

Opinia publiczna Związku Radzieckiego, na którego terenie grasowali ci przestępcy zgłasza stanowczy protest wobec bezprawnej decyzji władz angielskich w sprawie Rundstedta i Straussa.

John Mac Cley Wysokim Komisarzem USA w Niemczech

WASZYNGTON, (PAP). — Podano oficjalnie do wiadomości, że prez. Truman mianował dotychczasowego prezesa Międzynarodowego Banku Odbudowy Johna Mac Cley'a Wysokim Komisarzem USA w Niemczech.

Jak wiadomo gubernator amerykański strefy okupacyjnej Niemiec — generał Lucius Clay ustąpił ze swego stanowiska w dniu 15 maja br.

Fala protestów na całym świecie

przeciwko aresztowaniu Eislera

Z różnych krajów świata otrzymujemy dalsze wiadomości o protestach postępowej opinii publicznej w sprawie Gerharda Eislera, porwanego brutalnie ze statku „Batory" przez policję brytyjską na żądanie USA. Nowym przejawem metod anglosaskich jest bezprawne aresztowanie żony Eislera.

NOWY JORK PAP. Potępiając władze amerykańskie za to, że od dnia 13 maja trzymają w areszcie na wyspie Ellis żonę antyfaszysty niemieckiego Gerharda Eislera, tutejszy Komitet Obrony osób pochodzenia cudzoziemskiego przekazał prasie oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

Rząd USA więzi panią Eisler w charakterze zakładniczki w bezprawny i nieludzki sposób. Jest ona przedmiotem ciągłych indagacji, przy czym usiłuje się ją zmusić do wypowiadania się w sprawach, których zupełnie nie zna. Jest to metoda typowo faszystowska.

LONDYN PAP. Na wiecach w obronie pokoju w Londynie wszyscy mówcy poruszyli również sprawę Eislera. W sprawie tej przyjęto jednobrzmiące rezolucje treści następującej:

Wyrażamy najgłębsze oburzenie z powodu dokonanego na podstawie oskarżeń politycznych aresztowania Gerharda Eislera, wielkiego bojownika, walczącego przeciw faszyzmowi. Apelujemy do ministra spraw wewnętrznych, aby w pełni wykorzystał swą władzę w celu natychmiastowego uwolnienia Eislera i umożliwił mu dalszą podróż powrotną do jego rodzinnego kraju.

Do premiera Attlee i ministra spraw wewnętrznych Chuter Ede napływają liczne protesty. M. in. 40 uczonych, inżynierów i doktorów, z laureatem nagrody Nobla prof. Blackettem na czele przesłało z Manchesteru do ministra spraw wewnętrznych depeszę protestacyjną.

Sprawa Eislera poruszana będzie w dalszym ciągu w Izbie Gmin. Posłowie Gallacher i Piratin zgłosili w tej sprawie 6 interpelacji.

Wielu posłów labourzystowskich zamierza podjąć akcję w sprawie zwolnienia Eislera.

Gerhard Eisler przebywa w więzieniu w Brixton, gdzie czeka na dalszą rozprawę, która — jak wiadomo — ma odbyć się 24 maja przed sądem londyńskim.

Prasa potwierdza wiadomość, że do Londynu przybywa wysoki urzędnik Departamentu Sprawiedliwości USA Habberton, który ma podjąć starania o wydanie Eislera władzom amerykańskim.

MOSKWA PAP. Prasa radziecka w dalszym ciągu interesuje się żywo sprawą Eislera, zamieszczając wiadomości z Londynu o losie porwanego przez władze angielskie działacza antyfaszystowskiego, oraz opisując w licznych depeszach z Nowego Jorku protesty postępowych kół amerykańskich w odpowiedzi na to nowe brutalne pogwałcenie prawa międzynarodowego.

PRAGA PAP. Prasa czechosłowacka w artykułach, poświęconych sprawie Eislera podkreśla służalczość władz brytyjskich wobec imperialistów amerykańskich.

BUKARESZT PAP. Cała prasa rumuńska zamieściła na czołowych miejscach notę rządu polskiego do rządu Wielkiej Brytanii w związku z aresztowaniem Eislera. Dziennik „Scanteia" podkreśla, że brutalne porwanie Eislera wywołało słuszne oburzenie światowej opinii publicznej.

Drugi dzień obrad Rady Naczelnej PSL

W drugim dniu obrad Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego dłuższy referat pt. „Walka o odrodzenie PSL" wygłosił sekretarz naczelny Stronnictwa Kazimierz Banach. W referacie tym scharakteryzował on początkowy rewolucyjny okres ruchu ludowego, omówił błędy w działalności stronnictw ludowych w okresie międzywojennym, a następnie zajął się bardzo szczegółowo analizą postawy kierownictwa ruchu ludowego w okresie okupacji.

Z błędnych założeń, tkwiących w ruchu ludowym w tych okresach oraz z błędnej oceny przeszłości historii ruchu ludowego i historii Polski wywiódł mówca błędy, popełnione przez prawicową część ruchu ludowego w okresie powojennym. Znaczną część swego referatu poświęcił pos. Banach walce lewicy PSL - owskiej z kierownictwem mikołajczykowskim stronnictwa oraz dorobkowi ideologicznemu odrodzonego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Dalszą część drugiego dnia obrad wypełniła dyskusja, która rozwinęła się nad referatami, wygłoszonymi w czasie obrad.

Zaciekłe walki pod Szanghajem

Dalsze sukcesy chińskich wojsk ludowych

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi, że w ciągu środy trwały silne walki pod Szanghajem. Wojska ludowe zbliżają się do miasta od wschodu i zachodu. W rejonie Czuan - Sza oddziały ludowe poczyniły znaczne postępy. Lotnisko w Szanghaju znajduje się już w zasięgu artylerii tych oddziałów.

Wojska kuomintangowskie budują w pośpiechu umocnienia na ulicach Szanghaju wznosząc zapory przeciwczołgowe i zasieki z drutu kolczastego.

NOWY JORK PAP. Druga armia ludowa gen. Liu Po - Czeng zbliża się do miasta Liuezin w prowincji Kiangsi, oddalonego zaledwie o 225 mil od Kantonu. Ofensywa wojsk gen. Liu - Po - Czeng zagraża z jednej strony Kantonowi, a z drugiej wybrzeżu prowincji Fukien z ważnym portem Amoy, leżącym po drugiej stronie cieśniny dzielącej Formozę od lądu. Obserwatorzy zagraniczni twierdzą, że Kuomintang nie dysponuje poważniejszymi siłami w rejonie Kantonu i że wysunięte oddziały ludowe dzieli od tymczasowej stolicy nacjonalistów chińskich właściwie tylko przestrzeń.

Na szerokim świecie

Przed Kongresem Komunistycznej Partii Czechosłowacji

Sytuacja, w jakiej odbywa się w ostatnich dniach maja br. dziewiąty Kongres Komunistycznej Partii Czechosłowacji, jest zupełnie inna, niż wiosną 1946, kiedy odbywał się zjazd poprzedni. Zmianie uległy nie tylko stosunki wewnętrzno-polityczne, ale zmieniła się także, i to bardzo znacznie, sytuacja międzynarodowa. Przed trzema laty odbywał się Kongres Komunistycznej Partii Czechosłowacji pod znakiem wzmagającej się aktywności czechosłowackiej reakcji, która — wspierana początkowo skrycie, a później otwarcie przez reakcję zagraniczną — zmierzała do obalenia ludowo-demokratycznego reżimu w Czechosłowacji i usunięcia wszystkiego, co przyniosło majowe wyzwolenie Czechosłowacji przez armię radziecką. Rozwój wypadków potwierdził słuszność polityki, jaką prowadziła partia komunistyczna pod kierownictwem swego przewodniczącego Klementa Gottwalda, a nadchodzący dziewiąty Kongres Komunistycznej Partii Czechosłowacji będzie przeglądem osiągnięć tej polityki, a jednocześnie ustaleniem linii dalszej działalności partii.

Najdonioślejszym wydarzeniem, jaki w okresie pomiędzy obydwoma kongresami przeżywała Czechosłowacja, był luty 1948 r., kiedy rządy w Czechosłowacji przeszły w zupełności w ręce klasy robotniczej pod kierownictwem Komunistycznej Partii Robotniczej. Dopiero te wydarzenia oznaczały pełne wyzwolenie Czechosłowacji i umożliwiły pełne rozwinięcie pokojowej pracy ludu czechosłowackiego, którego gorliwość doszła do zenitu właśnie w okresie przedkongresowym, kiedy rozwinięto w całej pełni akcję darów kongresowych dla Republiki. Akcja ta, mająca pierwotnie charakter partyjny, ogarnęła spontanicznie cały lud pracujący, który wzmożoną pracą dobrowolną, projektami ulepszającymi i nowatorstwem w produkcji zadokumentował swą solidarność z zasadami, jakie głosi Komunistyczna Partia Czechosłowacji. Zobowiązania ludzi pracy są rzeczywiście darami o olbrzymiej wartości materialnej. Wystarczy tylko wspomnieć, że w kraju praskim zobowiązania te wykonano do początku maja w 112,2 procentach, a ich wartość dochodzi do 1.139.200.000 koron czeskich, w ostrawskim — do 800 milionów koron, w pilzneńskim — przeszło 510 milionów, w okręgu Hradec Kralowe — przeszło 240 milionów, w pardubickim i ołomunieckim — po 179 milionów, w Ujściu — 278 milionów koron, w okręgu Gottwaldowa — 64 miliony, w okręgu Bańskiej Bystrice — 85 milionów, w okręgu Zyliny — 88 milionów koron. Niektóre wielkie zakłady przemysłowe, jak np. Zjednoczone Stalownie w Brnie, postanowiły wykonać plan pięcioletni w czterech latach. To są tylko niektóre przykłady, ilustrujące entuzjazm i zapał ludu pracującego Czechosłowacji, wyrażającego w ten sposób przywiązanie do państwa i partii komunistycznej.

Jednakowoż akcja darów kongresowych nie wyczerpuje znaczenia Kongresu Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Partia ta przedkłada do dyskusji swym członkom program, nad którym debatowano w organizacjach miejscowych, na konferencjach powiatowych i zjazdach okręgowych, a który następnie ma być zatwierdzony przez Kongres. Ta dyskusja daje gwarancję, że program opierać się będzie o rzeczywistą wolę wszystkich członków i że odpowiada wymaganiom partii i państwa, w których partia stanowi obecnie główną polityczną siłę.

W powiatach i gminach przygotowują się do obchodu ŚWIĘTA LUDOWEGO

(zw) W posiedzeniu sekcji Woj. Komitetu Święta Ludowego w Łodzi, wzięli udział przedstawiciele SL, PSL ZSCh i in. Z przebiegu obrad dowiadujemy się, że współpracę swoją zapewniły bratnie partie polityczne i organizacje społeczne oraz radio i film. Przewidywany jest również udział artystycznych zespołów robotniczych.

Do dnia 25 bm. poszczególne gromady podadzą zobowiązania prac, podjętych dla uczczenia Święta Ludowego.

***

(wd) Powiatowy komitet obchodu Święta Ludowego w Żarach, ustalił miejscowości, w których odbędą się uroczyste obchody:

Miasto **Żary**, jako punkt centralny dla ludności miejskiej oraz dla gmin: **Kadłubie, Olbrachtów i Przewóz.**

Jasień dla ludności Jasienia i dla gminy **Zabłocie, Jaryszew. W Brodach** — dla gminy Brody oraz w **Trzebielu** dla gmin: **Niwice i Tuplice.**

Stale podnoszące się uświadomienie mas chłopskich oraz zacieśniający się i krzepnący sojusz chłopsko - robotniczy, pozwala przypuszczać, że tegoroczny obchód Święta Ludowego w całym powiecie żarskim wypadnie imponująco.

***

(per) We wszystkich powiatach Dolnego Śląska trwają przygotowania do obchodu Święta Ludowego. Chłopi SL-owcy masowo zgłaszają swój udział w czynie ludowym. W wielu miejscowościach wystąpią zespoły świetlicowe i urządzone będą zabawy ludowe.

W powiecie **Góra Śląska** w dniu Święta Ludowego, zabłyśnie po raz pierwszy światło w kilku zelektryfikowanych wsiach. W wielu gromadach województwa wrocławskiego będą otwarte radiowęzły, domy ludowe i boiska sportowe.

Porozumienie Bevin—Sforza w sprawie byłych kolonii włoskich odrzucone przez Zgromadzenie ONZ

FLUSHING MEADOWS, (PAP). — „Miliony ludzi chcą wiedzieć, czy ONZ broni wolności czy niewolnictwa, rządów kolonialnych czy wyzwolenia narodowego, pokoju wśród narodów czy też imperializmu i nowych zaborów" — oświadczył delegat polski Jan Drohojowski rozpoczynając debatę generalną w sprawie b. kolonii włoskich na plenarnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Poseł Drohojowski poddał ostrej krytyce porozumienie zawarte w Londynie między Bevinem i Sforzą, które nazwał ciosem w plecy ONZ. „Ci dwaj dżentelmeni — oświadczył mówca — uzgodnili podział terytoriów, tak jak gdyby dzielili kawał materiału. Nie uwzględnili oni faktu, że b. kolonie włoskie zamieszkiwane są przez ludzi".

W konkluzji delegat polski wezwał Zgromadzenie do odrzucenia rezolucji Komitetu Politycznego, która jest tylko „parafrazą porozumienia Bevin — Sforza".

Po przemówieniach całego szeregu delegatów, z których część wypowiadała się za przyjęciem porozumienia Bevin — Sforza w sprawie kolonii włoskich, a część za jego odrzuceniem, Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych przystąpiło do głosowania nad rezolucją Komitetu Politycznego, akceptującego w zasadzie wszystkie punkty wspomnianego wyżej porozumienia.

Głosowanie odbywało się początkowo nad poszczególnymi punktami rezolucji.

48 głosami przeciwko 6, przy 1 powstrzymującym się, przyjęto wniosek w sprawie przyznania Libii niepodległości po upływie 10 lat.

36 delegatów przeciwko 17, przy 6 powstrzymujących się, wypowiedziało się za oddaniem powiernictwa nad Cyrenajką, Wielkiej Brytanii.

Propozycja w sprawie oddania Włochom powiernictwa nad Trypolitanią po upływie 1951 r. zostało odrzucone, gdyż nie uzyskała wymaganej większości 2/3 głosów.

W głosowaniu en bloc nad całą rezolucją sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Państwa Ameryki Południowej, które popierały powierzenie Włochom powiernictwa nad Trypolitanią, wobec odrzucenia tego punktu, wypowiedziały się w głosowaniu en bloc przeciwko całej rezolucji. Rezolucja Komitetu Politycznego uzyskała jedynie 14 głosów przeciwko 37, przy 7 powstrzymujących się. Tym samym porozumienie Bevin — Sforza w sprawie byłych kolonii włoskich zostało odrzucone.

W związku z powyższą decyzją Zgromadzenia, sprawa b. kolonii włoskich nie została na bieżącej sesji rozstrzygnięta. Z tego też powodu b. kolonie włoskie pozostaną nadal pod brytyjskim zarządem wojskowym, aż do powzięcia przez Zgromadzenie odmiennej decyzji, która zapadnie prawdopodobnie na sesji jesiennej.

Zilliacus i Solley usunięci z Partii Pracy

LONDYN, (PAP).—Posłowie Labour Party Zilliacus i Solley, usunięci zostali z partii. Biuro prasowe Labour Party wydało w tej sprawie następujący komunikat:

„Egzekutywa Labour Party na swym posiedzeniu w dniu 18 bm. rozpatrywała sprawy posłów Solley'a i Zilliacusa. Po dyskusji postanowiono wykluczyć obu posłów z partii z powodu ich działalności i wygłaszanych przemówień".

Wielka mowa Wallace na zakończenie kampanii pokojowej

NOWY JORK PAP. Wielką mową wygłoszoną do 12 tys. słuchaczy w Madison Garden zakończył Henry Wallace, przewodniczący partii postępowej, swą kampanię pokojową, w czasie której przebył 10 tys. mil. od wybrzeży Atlantyku do wybrzeży Oceanu Spokojnego.

Nawiązując do zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych, Wallace wyraził przekonanie, że naród amerykański walczyć będzie o pokój, oparty na współpracy ze Związkiem Radzieckim. Zebrani nagrodzili burzliwymi oklaskami oświadczenie Wallace, iż rząd USA i naród amerykański winny odrzucić pakt północnoatlantycki.

Komunikując, że w czasie swej podróży przemawiał do 100 tys. osób na 68 wiecach w 15 miastach, nie licząc Nowego Jorku, Wallace oskarżył prasę amerykańską o świadome przemilczanie tych wieców.

Jeśli cokolwiek widziałem lub słyszałem w czasie mojej podróży— oświadczył w zakończeniu Wallace — to muszę stwierdzić, że naród amerykański wraz z nami walczyć będzie o te same cele i że wspólnie osiągniemy zwycięstwo.

Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK PAP. Prasa amerykańska wyraża poważne zaniepokojenie z powodu ustawicznego wzrostu bezrobocia w USA.

Dzienniki przytaczają dane, z których wynika, że obok gałęzi przemysłu, produkującego artykuły konsumcyjne, spadek zatrudnienia notuje się również w coraz to większym zakresie w dziedzinach przemysłu, wytwarzającego dobra inwestycyjne.

Szczególnie szybki wzrost bezrobocia następuje ostatnio w przemyśle stalowym, samochodowym, elektrotechnicznym i węglowym.

Wiadomości o spadku zatrudnienia nadchodzą ze wszystkich stanów przemysłowych. W stanie Nowy Jork liczba bezrobotnych zwiększyła się w kwietniu ub. w porównaniu z kwietniem ub. roku o 130 tysięcy osób, zarejestrowanych w biurach zatrudnienia. Liczba niezarejestrowanych bezrobotnych przekracza 80 tysięcy.

W Filadelfii odbywa się masowe zwalnianie robotników w przemyśle budowy maszyn, w przemyśle elektrotechnicznym i w fabrykach obuwia.

W stanie Pensylwania pozostaje bez pracy przeszło 13 proc. górników. Podobnie przedstawia się sprawa w innych gałęziach przemysłu w tym stanie.

≡ KULTURA i SZTUKA ≡

W końcu bież. miesiąca przybywa do Polski znakomity śpiewak murzyński z Ameryki Paul Robenson.

Paul Robenson w czasie swego pobytu w Polsce da szereg koncertów dla najszerszej publiczności, dla świata pracy. Pierwszy z koncertów przeznaczony dla uczestników kongresu Związków Zawodowych odbędzie się w hallu Politechniki Warszawskiej, następny — na stadionie WP. Przewidywane są poza tym występy znakomitego śpiewaka w hali fabryki „Ursus", we Wrocławiu — w hali ludowej (2 koncerty) oraz w Poznaniu w fabryce Cegielskiego i w auli Uniwersytetu.

Pod protektoratem ministra kultury i sztuki Stefana Dybowskiego i prezydenta m. st. Warszawy Stanisława Tolwińskiego odbył się w dniu 17 maja br. w Teatrze Powszechnym jubileusz 40-lecia pracy artystycznej zasłużonego artysty Jana Kochanowicza.

Przebywający obecnie w Polsce znakomity francuski krytyk filmowy p. Georges Sadoul wygłosił w sali Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi prelekcje poświęconą współczesnej kinematografii francuskiej.

Z okazji Kongresu Związków Zawodowych Wydział Kulturalno - Oświatowy OKZZ w Bydgoszczy przygotowuje szereg imprez, które przedstawią osiągnięcia klasy robotniczej Pomorza na odcinku kulturalnym.

W Rennes w hallu redakcji dziennika „Oucst Matin" otwarto wystawę fotograficzną poświęconą Polsce.

Ostateczne wyniki wyborów na Węgrzech

Węgierskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło ostatecznie wyniki wyborów do parlamentu, które odbyły się w niedzielę 15 maja.

Ogółem uprawnionych do głosowania było 6.053.972 osób, z czego głosowało 5.730.519. Na Front Ludowy oddano 5.478.515 głosów — a przeciwko 165.283. Nieważnych było 86.721.

Z 16 okręgów wyborczych na jakie podzielony był kraj wybrano 335 posłów. Prócz tego Front Ludowy uzyskał 60 mandatów z tzw. „listy państwowej". Do cyfry tej dojdą jeszcze dalsze mandaty z okręgów wyborczych, w których pozostały ilości głosów mniejsze niż 16 tysięcy (ilość potrzebna do uzyskania mandatu). Głosy te są obecnie liczone i główna komisja wyborcza po kilku dniach ustali jakim okręgom przypadną dodatkowe mandaty.

14 dzień strajku w Zakładach Forda

DETROIT, (PAP). — Strajkujący już od 2 tygodni w zakładach Forda robotnicy przemysłu samochodowego, rozpoczęli 24 - godzinne pikietowanie zakładów. Strajk, jak wiadomo, wybuchł w związku z dążeniem dyrekcji zakładów do zwiększenia tempa pracy, przewidzianego w umowie zbiorowej, wygasającej 15 lipca i do obniżenia w ten sposób stawek zarobkowych. Dyrekcja dąży również do pominięcia w przyszłej umowie zbiorowej sprawy emerytur dla pracowników przemysłu samochodowego.

Strajkujących robotników zakładów Forda, popierają pokrewne organizacje robotnicze, które zamierzają zorganizować masową demonstrację w Detroit z udziałem 300 tys. robotników.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Agencja Tass donosi, że związek pracowników transportowych Finlandii uchwalił rezolucję, w której piętnuje działalność podżegaczy wojennych i wyraża poparcie dla uchwał Kongresu Obrońców Pokoju.

Delegacja dziennikarzy i pisarzy polskich po 3-dniowym pobycie w Leningradzie wyjechała do Moskwy.

Agencja ADN donosi z Hamburga iż Rada kościoła luterańskiego w tym mieście ogłosiła oświadczenie, z którego wynika, że we Francuskiej Legii Cudzoziemskiej znajduje się obecnie przeszło 40 tysięcy b. żołnierzy i oficerów armii hitlerowskiej.

Rada Narodowa Polaków we Francji w Gagnac les Mines (dep. Tarn) wydała odezwę solidaryzującą się z uchwałami Swiatowego Kongresu Obrońców Pokoju i potępiającą pakt atlantycki.

Agencja Elefteri Ellada donosi, że związek profesorów i nauczycieli Aten i całej prowincji Attyki w liście do ministra oświaty zawiadamia o decyzji zbiorowego podania się do dymisji. Decyzja ta umotywowana jest głodowymi warunkami bytu i nadzieją znalezienia innego zatrudnienia, które pozwoliłoby na wyżywienie rodzin.

W Bukareszcie ukazał się pierwszy numer tygodnika w języku serbskim „Pod sztandarem internacjonalizmu" — organu komunistów jugosłowiańskich, emigrantów politycznych, zamieszkałych w Rumunii.

NOWE LEGITYMACJE STRONNICTWA LUDOWEGO

Kazimierz Jarosz

ODBYWAJĄ się w tej chwili w najniższych komórkach organizacyjnych SL narady w sprawie wystawienia wniosków o wydanie nowych, stałych legitymacji członkowskich.

Koła Stronnictwa Ludowego zadecydują niebawem o tym, kto z członków powinien otrzymać stałą legitymację członkowską, a kto na razie tymczasową.

Powiatowe Zarządy SL będą w tej akcji uczestniczyć tylko dorywczo z głosem doradczym i jako takie nie będą mogły z pełnym poczuciem odpowiedzialności określić, komu przysługuje, a komu jeszcze nie przysługuje stała legitymacja.

A zatem pełna odpowiedzialność za należyte wystawienie wniosków spada wyłącznie na Koła SL. Takie postawienie sprawy jest w pełni uzasadnione, gdyż tylko Koło SL jako ośrodek bezpośredniej styczności członków jest zdolne w sposób obiektywny ocenić ich wartość polityczną i moralną. Trafne wystawienie wniosków będzie świadectwem dojrzałości politycznej Koła.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ jest duża i nie proste zadanie. Warto się więc zastanowić nad tym, czym się kierować, żeby uniknąć błędów. Oczywiście nie do pomyślenia jest stosowanie kumoterstwa, czy kierowanie się osobistymi urazami, gdyż legitymacja nie jest upominkiem dla sprawienia komuś przyjemności.

Koła muszą pamiętać, że działają w tym wypadku ściśle jako partia polityczna i, że decydują o wydaniu podstawowego dokumentu partyjnego, który upoważnia członka do korzystania z pełni praw członkowskich i nakłada na niego obowiązki wobec partii. Koła muszą więc rozważyć, czy członek zasługuje na przywilej korzystania z praw członkowskich i czy dojrzał już na tyle, że wypełni wszystkie obowiązki, jakie na niego nakłada Stronnictwo Ludowe.

Zasadniczym błędem było by nie klasowe podejście do tego problemu. Musimy pamiętać, że czołowym zadaniem Stronnictwa Ludowego jest walka z niesprawiedliwością na wsi, z wyzyskiem, spekulacją i lichwą oraz ze wszystkimi, którzy bronią niesprawiedliwości lub niesprawiedliwość tolerują. Tego rodzaju członkowie, o ile się jeszcze w szeregach SL znajdują, nie tylko nie powinni otrzymać legitymacji, ale nie powinni w ogóle nadal w Stronnictwie pozostać.

LEGITYMACJA członkowska jest przeznaczona wyłącznie dla ludzi żyjących z pracy własnych rąk, dla biednych i średniorolnych chłopów i dla tych, którzy pracując gdzieindziej zadeklarowali się w szeregach SL walczyć o postęp i pełną sprawiedliwość społeczną. Legitymacja powinna dotrzeć do najodleglejszych wsi i do najbiedniejszych członków SL i powinna powiązać ich z władzami partyjnymi, a władze z nimi we wspólnej trosce o wydźwignięcie ich na wyższy poziom kulturalny i gospodarczych.

Nie mniej ważne wydaje się baczne zwrócenie uwagi na karność organizacyjną kandydatów do legitymacji, na ich czynny udział w życiu Stronnictwa i na ich postawę moralną, gdyż nieroby, karierowicze i pięknoduchy nie przyniosą Stronnictwu zaszczytu ani pożytku.

POWYŻSZE uwagi wynikają z obserwacji dotychczasowych form gospodarowania legitymacjami.

Formy te nasuwają poważne zastrzeżenia — prócz wyżej przytoczonych jeszcze te, że legitymacja nie wiązała członka z Kołem, że była na pokaz, na użytek zewnętrzny, że członek mógł się od Koła w ogóle oderwać i trudno było sprawdzić, czy jest nadal członkiem, czy tylko legitymację pcsiada.

W zastosowaniu nowych sposobów gospodarowania legitymacjami tkwi tendencja ścisłego powiązania członka z Kołem, wymagania od niego uczestniczenia w zebraniach, regularnego opłacenia składek i przede wszystkim czynnej postawy wobec partii, tj. twórczej pracy chociażby na najniższym odcinku życia społecznego i właściwej klasowej postawy wynikającej z założeń ideologicznych naszego Stronnictwa.

Koła SL, którym władze naczelne Stronnictwa Ludowego zleciły zaszczytną funkcję decydowania o tym, komu przysługjeu legitymacja, niech dołożą wszelkich starań, ażeby postawa klasowa, pion moralny i stopień zdyscyplinowania zakwalifikowanych przez nie członków nie budził żadnych zastrzeżeń ze strony władz naczelnych Stronnictwa Ludowego.

„Ogoniok" o wizycie kołchoźników radzieckich w Polsce

Niedawne wizyty delegacji chłopów polskich na Ukrainie i delegacji kołchoźników radzieckich w Polsce są nadal komentowane na łamach prasy radzieckiej. Tym doniosłym wydarzeniem w życiu chłopstwa polskiego poświęcony jest obszerny ilustrowany reportaż ze wsi Śliwice na Ziemiach Odzyskanych, zamieszczony w ostatnim numerze popularnego tygodnika „Ogoniok". Autor reportażu, Janowoj, opisuje historię tej nowej wsi polskiej, złożonej z przesiedleńców z województw central., podkreślając, że dla ludzi tych, przeważnie małorolnych i bezrolnych chłopów, nowe, radosne życie rozpoczęło się z chwilą utworzenia państwa ludowego, zjednoczenia odwiecznych ziem polskich i reformy rolnej.

Autor opisuje trudności przesiedleńców, pozbawionych początkowo siły pociągowej, sprzężaju, paszy, a także ich pierwsze poczynania spółdzielcze, wywołane przeświadczeniem, że tylko zespołową pracą potrafią wyjść z trudnej sytuacji. Wkrótce jednak okazało się, że ich spółdzielnia, w której decydującym czynnikiem pozostało władanie indywidualne, nie może dać zadowalających wyników. Chłop coraz bardziej przekonywał się, że droga do pełnego dobrobytu prowadzi przez dalsze uspołecznienie, przez spółdzielnie wytwórcze.

Wielkim wydarzeniem w życiu chłopów śliwickich — pisze „Ogoniok" — był pobyt na Ukrainie w składzie delegacji chłopów polskich mieszkanki ich wsi Zofii Rusek, która po swoim powrocie opowiedziała o świetnych sukcesach kołchozów radzieckich. Osadnicy dowiedzieli się od niej o dostatnich, zelektryfikowanych zagrodach, o pełnych śpichrzach, bogatych fermach hodowlanych, o starej niestrudzonej kołchoźnicy ukraińskiej Helenie Chopta, bohaterce pracy socjalistycznej, którą podczas choroby leczyli znani profesorowie, a sekretarz KC KP(b) Chruszczow odwiedził ją osobiście, wypytując o zdrowie i przywożąc skrzynie podarków. Szacunek czołowych mężów stanu państwa radzieckiego dla szeregowych ludzi pracy, codzienna troska, którą ich otaczają, wszystko to wywarło głębokie wrażenie na chłopach polskich.

Janowoj opisuje dalej wizytę delegacji chłopów radzieckich w Śliwicach, podkreślając nadzwyczaj serdeczne przyjęcie, zgotowane gościom, zwłaszcza znakomitej staruszce Helenie Chopta.

Tygodnik zamieszcza zdjęcia, przedstawiające uroczysty wjazd do wsi gości radzieckich, otoczonych tłumem chłopów śliwickich, powitanie gości chlebem i solą, wiec we wsi Śliwice, Helenę Chopta oglądającą w otoczeniu chłopów polskich gospodarstwo spółdzielni oraz sceny z obiadu na cześć gości.

Reportaż kończy się toastem Heleny Chopta, która stwierdziła: „Piję za wasze zdrowie, bracia polscy. Życzę wam szczęśliwego życia. Tak żyjcie i pracujcie, żeby wasze dzieci i wnuki były wam wdzięczne".

Radzieckie pismo satyryczne „Krokodził" zamieszcza na okładce całostronicowy rysunek, przedstawiający salę b. zamku magnackiego w Polsce, w którym chłopi polscy podejmują kołchoźników radzieckich. Przez otwarte podwoje widać młodzież wiejską, wesoło bawiącą się w sąsiednich salach.

Wychowawczynie dla przedszkoli TPD

W Słupsku zakończony został 8-tygodniowy kurs dla przedszkolanek, zorganizowany przez Kur. Okr. Szkolnego w Szczecinie. 38 absolwentek pracować będzie w przedszkolach TPD i PGR.

22.429 sztuk trzody odstawili chłopi w bm.

W maju chłopi rozpoczęli pierwsze dostawy zakontraktowanych tuczników. Jak informuje komisarz do spraw hodowlanych Ministerstwa Rolnictwa i R. R. do dnia 10 maja chłopi odstawili do gminnych spółdzielni 22.429 szt. tuczników, tj. ok. 33 proc. ogólnej ilości dostaw przewidzianych na maj.

Od niewoli pańszczyźnianej do spółdzielni produkcyjnych

Bogaty materiał polityczny, społeczny, gospodarczy i oświatowy przynosi nowy, podwójny zeszyt „Myśli Chłopskiej", pisma teoretyczno-programowego, wydawanego przez NKW Stronnictwa Ludowego.

Zasadnicze zagadnienia sytuacji międzynarodowej znajdują w nim oświetlenie w artykule **dra O. Langego**, przewodniczącego Klubu Poselskiego PZPR, o **„Pakcie Atlantyckim"**, w dobrze udokumentowanych wywodach **B. Kozłowskiego „Plan Marshalla — plan ratowania imperializmu amerykańskiego"**, uzupełnione sylwetkami biograficznymi „ludzi, o których mówią": Wyszyńskiego, Anny Pauker, Bevina, Spaaka, Saragata, Achesona.

Dobrym wstępem do aktualnej problematyki politycznej i społeczno-gospodarczej ruchu ludowego jest interesujący zarys dziejów **„Chłopskiego ruchu oporu przeciw niesprawiedliwości społecznej w Polsce Piastowskiej"** pióra **dra A. Nowickiego.** W oparciu o najpoważniejsze źródła historyczne charakteryzuje autor ciężką dolę chłopów polskich w średniowieczu, ograniczanych stopniowo w prawach przez książąt, obciążonych świadczeniami na rzecz panów i kościoła. Począwszy od XI wieku rozwijał się jednak już chłopski ruch oporu przeciwko uciskowi, znajdując czynny wyraz w dwóch wielkich powstaniach, a potem w masowych ucieczkach z majątków kościelnych i świeckich.

Walce o postęp wsi polskiej, prowadzonej w latach poprzedzających pierwszą wojnę światową przez **„Zaranie"** i **„Polski Związek Ludowy"**, poświęcone są dwa opracowania, żywo charakteryzujące założenia ideowe tych ośrodków radykalnej myśli chłopskiej i ich rozwój w ustawicznej walce z obozem konserwatywnym. **„Za pracę nad usamodzielnieniem wszechstronnym ludu wiejskiego, za obronę tego ludu przed wyzyskiem możnych i niesprawiedliwością, za pisanie prawdy i obnażanie obłudy i fałszu — sypały się na „Zaranie" bezustanne ciosy ze strony całego obozu zachowawczego...".**

Zakończenie pierwszej wojny światowej nie preyniosło prawdziwego zjednoczenia ruchu ludowego wobec rosnących sprzeczności klasowych w łonie samej wsi oraz stanowiska prawicy ludowej. **„Szczególnie pouczającym doświadczeniem** — stwierdza **J. Szkop** w artykule **„Naprawione błędy** przeszłości" — **był krótkotrwały okres rządu lubelskiego w listopadzie 1918 r., jego narodziny, kilkudniowe istnienie i kapitulacja przed siłami reakcji".** Rząd lubelski rozwiązał się dobrowolnie wobec Piłsudskiego, a jego hasła podjął i konsekwentnie rozwinął dopiero po 26 latach Manifest PKWN.

Sekretarz generalny NKW SL wicepremier **Antoni Korzycki** publikuje niezwykle interesujące wspomnienia o pierwszych kontaktach działaczy Stronnictwa Ludowego z Polską Partią Robotniczą w roku 1943, które doprowadziły do powstania wydawnictwa **„Wola Ludu"**, udziału radykalnej części SL w konspiracyjnej KRN i powołania w lutym 1944 roku nowych władz SL, niezależnych od kierownictwa londyńskiego. We wspomnieniach A. Korzyckiego występują najwybitniejsze osobistości naszego życia politycznego. Artykuł o „Woli Ludu" stanowi bardzo cenny przyczynek do historii najnowszej ruchu ludowego w Polsce.

Dobrze się stało, że „Myśl Chłopska" utrwaliła referat **S. Ignara**, prezesa ZSCh, **„Związek Samopomocy Chłopskiej na nowym etapie"** wygłoszony na Kongresie ZSCh w Warszawie w dniu 3 kwietnia br. Postulaty wypowiedzi Ignara: walka z wyzy**skiem mało- i średniorolnych chłopów przez bogaczy wiejskich, wzmożenie aktywności gromady, uaktywnienie społeczne kobiet wiejskich, zwiększenie produkcji z hektara i ilości trzody chlewnej, oszczędne gospodarowanie, a przy tym ciągłe ulepszanie ustroju rolnego drogą dobrowolnego tworzenia spółdzielni produkcyjnych** — znajdują właściwe dopełnienie w artykułach M. Kokoszkiewicza **„Przebudowa gospodarcza wsi"** i **S. Kowerskiego „Spółdzielczość wiejska".**

A. Sadrakuła charakteryzuje osiągnięcia **„Odbudowy wsi i budownictwa wiejskiego"**, wyrażające się liczbą około **208 tysięcy zagród** oraz przeszło **11 tysięcy budynków** użyteczności zbiorowej odbudowanych na wsi przy pomocy państwa do końca roku 1948.

Odrębną pozycję dużej wagi stanowią w „Myśli Chłopskiej" wypowiedzi **ministra rolnictwa i r. r. Jana Dąb-Kocioła „Rolnictwo na nowych drogach rozwoju"** i **ministra leśnictwa Bolesława Podedwornego „Polska gospodarka leśna"**, określające zasadnicze elementy aktualnej problematyki tych doniosłych gałęzi gospodarki narodowej.

Echem niedawnej wycieczki delegacji chłopów polskich na Ukrainę Radziecką jest ciekawe sprawozdanie **Juliana Rataja**, które oświetla najważniejsze zagadnienia życia, rozwoju i odbudowy wsi naszych sąsiadów.

Do zasadniczych zadań Stronnictwa Ludowego na najbliższą przyszłość należy czynny udział w akcji likwidacji analfabetyzmu na wsi i upowszechnienia na tym terenie wszelkich zdobyczy kultury. **Minister kultury i sztuki Stefan Dybowski**, kreśląc w „Myśli Chłopskiej" swe **„Podstawy ofensywy kulturalnej w Polsce"**, słusznie stwierdza, że wzrostowi dochodu narodowego i podniesieniu stopy życiowej szerokich mas ludowych musi nieodłącznie towarzyszyć podniesienie poziomu oświaty, nauki i kultury mas.

W rozważaniach o **„Pracy kulturalno-oświatowej na wsi"** S. Piotrowski zajmuje się między innymi obszernie żywotnymi problemami organizacji pracy świetlicowej.

Doniosłe zagadnienia wychowawcze i oświatowe omawia **L. Stasiak**, kierownik Wydziału Wiejskiego Z. G. ZMP w artykule pt. **„Z zadań wiejskich organizacji ZMP"**. Stasiak podkreśla mocno konieczność zdobywania i organizowania w ZMP **wszystkich postępowych elementów młodzieży chłopskiej** i przestrzega przed błędem mechanicznego stosowania wobec młodzieży tych samych kryteriów podziału klasowego, które odnoszą się do starszego społeczeństwa.

Prace — **B. Strużka „Kursy przygotowawcze"**, **J. Starościaka „Aktualne zagadnienia w pracy samorządowej**, wreszcie **dra J. M. Chomińskiego „Chopin i nasza epoka"** i **P. Ziarnika „Dorobek Oddziału Wiejskiego ZZLP"** oraz inne, które z braku miejsca w ramach niniejszej recenzji musimy pominąć, dopełniają całości interesującej i ważkiej treści nru 3—4 „Myśli Chłopskiej". Zawartość tego obszernego tomu (blisko 300 stron druku), a przy tym jego dobrze przemyślany, planowy i przejrzysty układ — czynią zeń niezbędny zbiór, niemal podręczną encyklopedię najważniejszych problemów politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalno-oświatowych wsi polskiej. Toteż „Myśl Chłopska" powinna się znaleźć w rękach każdego działacza ludowego.

Bart.

*) „Myśl Chłopska". Pismo teoretyczno-programowe. Wyd. NKW SL. Red. A. M. Kubicki. Warszawa. Rok III. Nr 3—4. Marzec—kwiecień 1949. Str. 288.

Wystawcy Międzynarodowych Targów Poznańskich otrzymali dyplomy pamiątkowe

za dobrą i terminową organizację

Specjalna komisja kwalifikacyjna MTP przyznała dyplomy pamiątkowe 15 wystawcom, którzy uzyskali za wykonanie i poziom tegorocznych stoisk conajmniej 180 pkt.

Wśród odznaczonych znajdują się: Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego — Warszawa, Centrala Handlowa Żelaza i Stali — Katowice, Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego — Warszawa, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin — Warszawa, Polski Monopol Tytoniowy i Zapałczany — Warszawa, Biuro Wzorów i Mody Przemysłu Włókienniczego —Łódź, Dyrekcja Przemysłu Wełnianego — Łódź, Dyrekcja Przemysłu Roszarniczego — Wrocław, Instytut Zachodni — Poznań, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych — Warszawa, „Czytelnik" — Warszawa, Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze" — Warszawa, Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego — Warszawa.

Za terminowe lub przedterminowe ukończenie budowy stoisk w ramach współzawodnictwa pracy na MTP specjalna komisja kwalifikacyjna przyznała 15 dyplomów:

Społecznemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu — Poznań, za prace wykonane dla: Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego — Warszawa i Centrali Handlowej Żelaza i Stali — Katowice oraz Centrali Handlowej Ceramiki — Łódź;

Przedsiębiorstwu „Wnętrze i Wystawa" — Warszawa, za prace wykonane dla Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego — Warszawa;

Zakładom Polskiego Monopolu Spirytusowego — Poznań, za prace wykonane dla Państwowego Monopolu Spirytusowego — Warszawa;

Przedsiębiorstwu „Forma" — Poznań, za prace wykonane dla Państwowych Zakładów Hodowli Roślin — Warszawa;

Inż. Olgierdowi Gejrichowi — Poznań, za prace wykonane dla spółdzielni „Las" — Warszawa;

Polskiemu Monopolowi Tytoniowemu — Poznań — Łódź, za prace wykonane dla polskich monopolów: Tytoniowego i Zapałczanego — Warszawa;

M. Garsteckiemu — Poznań, za prace wykonane dla Państwowych przedsiębiorstw wyodrębnionych— „Polska Wiklina" — Poznań;

Mulczyńskiemu i Szatkowskiemu — Poznań, za prace wykonane dla Centrali Handlowej Prywatnego Przemysłu Drzewnego — Warszawa;

Mieczysławowi Teodorczykowi — Warszawa, za prace wykonane dla Centrali Handlowej Prywatnego Przemysłu Farmaceutycznego— Warszawa;

Spółdzielni Artystów Plastyków — Łódź, za prace wykonane dla Dyrekcji Przemysłu Wełnianego — Łódź;

Janowi Zygowiczowi — Wrocław, za prace wykonane dla Dyrekcji Przemysłu Roszarniczego — Wrocław;

Spółdzielni Wydawniczej „Życie Gospodarcze" — Warszawa, za prace wykonane dla Instytutu Zachodniego — Poznań i Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych — Warszawa oraz „Czytelnika" — Warszawa;

Spółdzielni Pracy „Artystów Plastyków" — Katowice, za prace wykonane dla Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego — Warszawa i Centrali Handlowej Żelaza i Stali — Katowice;

Fabryce „Dziedzice" — za prace metalo-plastyczne, wykonane na stoisku Centrali Handlowej Żelaza i Stali.

Ponadto 12 architektom i plastykom Komisja przyznała listy pochwalne.

Dzieci szkolne pojadą

na kilkutygoddniowe wczasy

(CH) Pow. Kom. Wczasów Szkolnych w Kaliszu przygotowuje szereg imprez dochodowych, mających na celu powiększenie funduszów na kolonie dla dzieci. Zorganizowana onegdaj zbiórka uliczna przyniosła już 69 tys. dochodu.

Przygotowania do akcji kolonijnej są w pełnym toku. Projektuje się umieszczenie 4.000 dzieci kaliskich na kilkutygodniowych koloniach. Obozy kolonijne będą mieścić się na terenie powiatu kaliskiego, a także na terenie innych powiatów.

Ile chłopskich dzieci

uczęszcza do szkół

(JB) Do średnich szkół ogólnokształcących w poznańskim okręgu szkolnym uczęszcza 19.427 młodzieży. Ponadto 4.500 osób uczy się w szkołach średnich dla dorosłych. W klasach 8 i 9 jest 2508 dzieci robotników, 924 małorolnych, 1201 średniorolnych, 730 nauczycielskich, 2716 inteligencji pracującej i 2011 dzieci innych zawodów.

Dzieci mało- i średniorolnych chłopów uczęszcza zaledwie 21 proc., co stanowi szaloną dysproporcję w stosunku do 63,4 procent mieszkańców województwa, przypadający na ludność wiejską. Najwięcej młodzieży wiejskiej chodzi do szkół średnich w pow. Rzepin (41 proc.). W szkołach powiatów: Krosno, Lubsko, Drezdenko i Sulęcin, uczy się zaledwie 35—40 proc. młodzieży wiejskiej. W szkołach powiatów: Pleszew, Międzychód i Koło, jest 40 proc. młodzieży wiejskiej, w powiatach: Śrem — 60 proc., Koźmin — 42 proc., Nowy Tomyśl — 33 proc., a w Sempolnie — w klasach 8 i 9 — 38—53 proc.

Najgorzej sprawa ta przedstawia się w większych ośrodkach przemysłowych, np. Kaliszu (3—9 proc.) i w gimnazjach poznańskich (Paderewskiego, Dąbrówki, Zamojskiej, przy ul. Bosej), gdzie udział młodzieży wiejskiej waha się od 3 do 10 proc. Jeszcze gorzej jest w gimn. Jana Kantego (1—2 proc.). W gimnazjum Potockiej nie ma ani jednego dziecka mało- lub średniorolnego chłopa.

Zbyt nikły procent młodzieży wiejskiej uczęszcza do szkół średnich (zaledwie 21 proc.). Zbyt mało jest tych szkół na wsiach i małe jest zainteresowanie rodziców-chłopów nauką dzieci. Należało by zwrócić baczniejszą uwagę na rekrutację młodzieży wiejskiej i robotniczej, wyrywając ją z ciemnoty i zacofania. Pożądane było by starać się o dopływ tej właśnie młodzieży, zapewniając równocześnie pilnym i zdolnym uczniom ze wsi pomoc materialną. Pomoc w rozwiązaniu tej kwestii winny dać zespoły społeczno-pedagogiczne i komitety rodzicielskie.

Poznaniacy uczcili uroczyście

szóstą rocznicę powstania Dywizji Kościuszkowskiej

W świetlicy Zakładów Światła, Siły i Wody, w Poznaniu, odbyła się akademia, poświęcona uczczeniu 66 rocznicy powstania Dywizji Kościuszkowskiej.

Przed uroczystością przedstawiciele społeczeństwa poznańskiego złożyli wieńce u stóp pomnika bohaterów radzieckich, poległych przy oswobodzaniu Poznania. Były Kościuszkowiec mjr Filipowicz podzielił się z zebranymi na akademii swymi wspomnieniami z pól bitew, w których rodził się we wspólnej walce sojusz polsko-radziecki.

Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza obdarowali paczkami rodziny poległych Kościuszkowców. Uroczystość zamieniła się w gorącą manifestację na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Za mało jest w województwie poznańskim wiejskich szkół średnich

(JB) W województwie poznańskim jest 78 szkół średnich ogólnokształcących. W tym 46 szkół państwowych a 28 samorządowych i miejskich. Na Ziemi Lubuskiej jest obecnie 15 szkół. 8 prywatnych (w tym 4 zakonne) i 2 RTPD. Do upaństwowienia podano 9 szkół. Szkół jedenastoletnich jest 20 (1 RTPD w Poznaniu). Szkół licealnych mamy 51. 1 szkoła średnia przypada na 31.000 mieszkańców.

Najmniej szkół jest w powiatach: Turek, Kościan, Gostyń i Wągrowiec. W powiecie tureckim 1 szkoła przypada na 114.000 mieszkańców, w kościańskim na 73.000, w gostyńskim — 55.000, w wągrowieckim na 51.000. W powiecie tureckim jest aż **7.500 analfabetów.** Faktu tego nie trzeba szerzej komentować.

Wystarczająca ilość szkół jest w powiatach: w gubińskim na 6.000 mieszkańców jest 1 szkoła, w pilskim na 39.000 — 3 szkoły. Kalisz, Kępno, Międzychód, Oborniki i Poznań należą również do szczęśliwych powiatów. Nieduże miasteczko, leżące w pobliżu Poznania — Śrem, na 18.000 mieszkańców ma 3 szkoły średnie.

Uderzający w naszym okręgu jest brak wiejskich szkół średnich, których jest w Polsce zaledwie 144, a w okręgu tylko 3, mianowicie w Polskiejwsi, pow. poznański, w Sempolnie i Izbicy Kujawskiej, pow. kolskiego. Daje się zauważyć poważna dysproporcja między ilością gmin wiejskich a liczbą szkół rozmieszczonych na ich terenach. Należałoby poddać rewizji organizację sieci szkolnej, co zapewne zwiększyłoby dopływ młodzieży wiejskiej do szkół i przyniosłoby wsi wiele korzyści.

Pełnomocnicy PCK radzą

nad podniesieniem opieki zdrowotnej wsi

W Poznaniu rozpoczął się zjazd pełnomocników oddziału PCK z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Na zjeździe stwierdzono, że zadaniem PCK jest przede wszystkim podniesienie zdrowotności szerokich mas, a w szczególności ludności wiejskiej.

Dr Fidelski złożył sprawozdanie z działalności stacji przetaczania krwi w Poznaniu. Stacja rozprowadziła w 1948 r. — 1275 tys. cm^3 krwi i przeprowadziła blisko 5 tysięcy transfuzji.

Na zakończenie pierwszej części zjazdu dr Widy wręczył dyplomy 29 absolwentkom kursu Wiejskich Przodownic Zdrowia.

Zlot hufców

Związku Młodzieży Polskiej w Zielonej Górze

Hufce Związku Młodzieży Polskiej ze Świebodzina, Krosna i Gubina, odbyły zlot w Zielonej Górze, podczas którego miejscowy hufiec otrzymał sztandar z rąk przewodniczącego zarządu głównego ZMP ob. Zarzyckiego.

Po defiladzie i otwarciu wystawy młodzieżowej odbyły się igrzyska sportowe.

—□—

Pokąsany przez psa

pogryzł kilka osób

(CH) Mieszkaniec wsi Prażuchy pow. kaliskiego Stefan Szmura został pokąsany przez wściekłego psa. Przewieziono go do szpitala im. Przemysława II w Kaliszu.

W szpitalu Szmura uległ atakowi i pokąsał cztery osoby z personelu szpitalnego. Szmura znajdował się w ostatnim stadium choroby, ponieważ, jak stwierdzono, w domu miał on również atak i pogryzł domowników. Delikwent zmarł po kilku godzinach. Wszystkich pokąsanych poddano szczepieniu ochronnemu.

—:□:—

Znaleziono

zwłoki noworodka

(CH) W majątku Straszkiewicze (pow. Koło) znaleziono podczas prac wiosennych zakopane zwłoki noworodka.

W toku dochodzenia ustalono, że matką zakopanego dziecka jest zatrudniona w majątku robotnica Irena Treyeban, która zakopała dziecko natychmiast po urodzeniu.

Wyrodną matkę aresztowano.

10 lat więzienia otrzymał

były żołnierz niemiecki — obywatel polski

(CH) Sąd Okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę 32-letniego Czesława Goślińskiego z Poznania, oskarżonego o zdradę kraju. Cz. Gośliński po wywiezieniu go przez Niemców na roboty do Rzeszy w 1941 r. wystąpił z prośbą o przydzielenie go do wojska hitlerowskiego.

W lutym 1944 r. złożył on ponowne podanie, na skutek którego, wcielony do armii niemieckiej, walczył na froncie rumuńskim.

Oskarżony przyznał się do winy. W wyniku rozprawy Sąd Okręgowy skazał go na 10 lat więzienia z zaliczeniem dotychczasowego aresztu.

Nad Wartą

(CH) Komisja Cennikowa przy prezydencie m. Poznania podaje do wiadomości, że dotychczasowe ceny na artykuły żywnościowe pozostają bez zmian za wyjątkiem ceny detalicznej masła, która od 15 bm. wynosi: masło śmietankowe (mleczarskie) — 580 zł za 1 kg, masło osełkowe zł 500 za 1 kg.

***

(CH) Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu toczył się proces przeciwko Józefowi Bliskiemu, naczelnemu dyrektorowi i Kazimierzowi Tomaszewskiemu, dyr. adm.-handlowemu fabryki akumulatorów — „Afa" w Poznaniu. Fabryka poniosła kilkumilionowe straty na skutek niedbalstwa obydwu dyrektorów. Wyrok w tej sprawie zostanie ogłoszony w najbliższych dniach.

***

(CH) Ob. Henryk Kobierzycki z Wolsztyna został odznaczony brązowym krzyżem zasługi za pracę zawodowo - społeczną. H. Kobierzycki jest podreferentem w Referacie Przemysłowym w Starostwie Powiatowym w Wolsztynie.

***

(CH) W Poznaniu odbudowano Zakład Rentgenologii, który mieści się w szpitalu Uniwersytetu Poznańskiego. Nową placówkę naukowo-leczniczą wyposażono w aparaty diagnostyczne i terapeutyczne. Planuje się dalsze rozbudowanie zakładu, który z czasem stanie się placówką instytutu przeciwrakowego.

***

(CH) Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane podjęło się budowy mostu Królowej Jadwigi. Prace przygotowawcze do budowy mostu pochłonęły już 67 mil. zł. Dotychczas pobudowano przyczółki mostu oraz rusztowania. Oddanie mostu przewiduje się na 1951 rok.

***

(CH) Do Powiatowej Rady Narodowej w Kaliszu wpłynął wniosek mieszkańców dwóch gmin powiatu wieluńskiego z prośbą o włączenie gmin w teren powiatu kaliskiego. Wniosek ten odrzucono. Załatwiono również odmownie wniosek gminy Podgrodzie Kaliskie o włączenie do terenu m. Kalisza.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 83-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO nr. nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

R-71472

PORADY PRAWNE

„Pokrzywdzona" powiat legnicki. Dziecko pozamałżeńskie ma prawa, wypływające z pokrewieństwa w stosunku do matki i jej rodziny, natomiast nie ma praw spadkowych po ojcu. Jeżeli macie świadków, że ojciec dziecka przyznawał, że dziecko jest jego, możecie wystąpić do sądu o ustalenie ojcostwa i nadanie dziecku nazwiska ojca. Jeżeli sąd ustali ojcostwo, decyzja sądu w tym względzie będzie miała ten skutek, że ojciec dziecka będzie miał obowiązek ponoszenia udziału w kosztach utrzymania dziecka, aż do czasu uzyskania przez dziecko możności samodzielnego utrzymania się, a niezwłocznie ojciec dziecka będzie musiał pokryć koszty porodu, oraz trzymiesięcznego utrzymania matki. Niezależnie od powyższego sąd może przyznać matce zwrot innych wydatków koniecznych spowodowanych ciążą i porodem. Ustawa przewiduje nadto, że w wypadku przyrzeczenia małżeństwa sąd może przyznać matce oprócz wyżej wymienionych kosztów, stosowną sumę pieniężną jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną. Roszczenia dziecka do ojca o koszty utrzymania i wychowania nie wygasają wskutek śmierci ojca, a dziecko może dochodzić swoich praw przeciwko spadkobiercom, którzy objęli majątek ojca. Nowe prawo rodzinne przewiduje nadto, że dziecko pozamałżeńskie może być zrównane w prawach z dzieckiem małżeńskim. Zrównanie możliwe jest wówczas, gdy dziecko pozamałżeńskie nie zostało uznane przez ojca lecz rodzice, pomimo, że nie łączył ich legalny związek małżeński, jednak zostawali w faktycznej wspólności małżeńskiej, lub też postępowali z dzieckiem tak, jak z dzieckiem z małżeństwa. W takich wypadkach dziecko lub jego matka składają wniosek o zrównanie do władzy opiekuńczej, czyli do najbliższego sądu grodzkiego. Postanowienie sądu o zrównaniu musi być potwierdzone przez sąd apelacyjny. Jeżeli w warunkach opisanych przez Was sprawa zrównania nie będzie rokować nadziei, należy ustalić sumę należnych alimentów na koszty utrzymania dziecka i wystąpić o zasądzenie tej sumy od spadkobierców zmarłego. Spadkobiercy będą mogli zwolnić się od płacenia alimentów o ile wydadzą dziecku połowę tego, co by się mu należało, gdyby było dzieckiem z małżeństwa, w Waszym wypadku 1 morgę gruntu.

„Prawda", Nowy Korczyn. Siostrzeniec Wasz, sierota, wzięty przez Was na wychowanie, pozostający z Wami we wspólnocie rodzinnej, nie podlega ubezpieczeniu, jeżeli pomaga Wam w pracy.

Ob. Morton Władysław. Kodeks Zobowiązań przewiduje w jakich warunkach i przypadkach darowizna może być odwołana. Darczyńca może odwołać darowiznę jeszcze niewykonaną, jeżeli od chwili, kiedy ją przyrzekł, jego stosunki majątkowe tak się zmieniły, że nie może wykonać darowizny bez uszczerbku dla własnego utrzymania. Jeżeli darujący już po wykonaniu darowizny popadł w niedostatek, obdarowany jeżeli jeszcze jest w posiadaniu darowizny i ciągnie z niej zyski, musi dostarczyć darczyńcy środków do utrzymania. Nadto prawo przewiduje, że darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności, zwłaszcza przez popełnienie czynu, stanowiącego przestępstwo, albo ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych. Prawo odwołania darowizny z powodu niewdzięczności wygasa z upływem roku od chwili, kiedy uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Unieważnienia darowizny nie można dochodzić sądownie po upływie lat dwóch od chwili jej wykonania. Z tego co napisaliście należy wnosić, że krewny Wasz nie ma podstaw prawnych do żądania unieważnienia darowizny.

Ob. Marian Kornaś. Nadanie cofnięte zostało najpewniej z tego powodu, że ziemia nadana nie była przez Was osobiście obrabiana i że rolnictwo nie jest Waszym zawodem. Ojciec powinien wystąpić o nadanie tej ziemi na swoje imię, jeżeli na niej faktycznie pracował.

„Listek" — Busko. Powinniście zwrócić się do swojego Urzędu Zatrudnienia, przedstawiając sprawę i zabierając ze sobą list od brata.

„Stały Czytelnik Witkowski". Znajomy Wasz, człowiek żonaty, nie mając od pięciu lat wiadomości od żony, zawarł związek małżeński w roku 1945 w urzędzie stanu cywilnego. W roku 1946 żona pierwsza wróciła. Należało przed zawarciem małżeństwa drugiego przeprowadzić, wobec braku od 5 lat wiadomości, uznanie pierwszej żony za zmarłą. Bez uzyskania postanowienia sądowego o uznaniu pierwszej żony za zmarłą — znajomy Wasz nie powinien zawierać drugiego związku małżeńskiego, gdyż zaniedbanie przeprowadzenia formalności spowodowało, że popełnił bigamię. Bigamia jest przestępstwem, do którego ma zastosowanie ustawa amnestyjna. W procesie eksmisyjnym okoliczność, że powód dał pozwanemu do dyspozycji mieszkanie, zamienne jest okolicznością, która może ułatwić sprawę eksmisji.

Ob. Jan Mikołajczyk, gm. Jasienica. Jeżeli majster udowodni, że maszynę utracił bez własnej winy, w związku ze zdarzeniami wojennymi, nie będzie odpowiadał względem Was za wynikłą stąd stratę. Z pozwem należy wystąpić niezwłocznie. Wyniku sprawy przewidzieć nie możemy. Sprawę kredytu wyjaśnimy dodatkowo, po zasięgnięciu opinii.

Ob. Jan Komasiński, Poznań. Prawo zna dwa rodzaje wypadków, które mogą być podstawą do uznania zaginionego za zmarłego: zaginięcie zwykłe, gdy sam upływ czasu od ostatniej wiadomości o życiu nieobecnego decyduje o uznaniu go za zmarłego, oraz zaginięcie kwalifikowane, które ma zastosowanie do wszystkich wypadków zaginięcia wskutek wojny i okupacji 1939 — 1945 r. Jeżeli od lat 17 wuj Wasz, który wyemigrował do Ameryki nie dał znać, a ostatni list napisał w roku 1932 możecie wystąpić o uznanie go za zmarłego. Postanowienie sądowe w tym zakresie pociąga za sobą skutki takie, jak śmierć fizyczna, a więc i objęcie spadku przez spadkobierców. Wniosek o uznanie zaginionego za zmarłego składa się do sądu grodzkiego, miejsca, gdzie zaginiony miał ostatnie miejsce zamieszkania.

„Inwalida". Przepisy o ubezpieczeniu społecznym zmienione zostały ustawą z dnia 4 kwietnia 1949 roku. Stosownie do art. 2 ustawy — prawo do renty wypadkowej przysługuje w razie niezdolności do zarobkowania, wynoszącej nie mniej niż 25 proc. Osoby uprawnione w dniu 31 grudnia 1948 roku do pobierania renty wypadkowej z tytułu niezdolności do pracy poniżej 25 procent otrzymują jednorazową odprawę w wysokości 10-miesięcznej pobieranej renty. Zmiany, wprowadzone ustawą z dnia 4.IV. 1949 roku, weszły w życie z ważnością od dnia 1 stycznia 1949 roku.

„Małżeństwo". Pełnoletność osiągają te osoby, które ukończyły osiemnasty rok życia. Prawną zdolność do zawarcia ważnego związku małżeńskiego osiąga kobieta i mężczyzna z ukończeniem osiemnastego roku życia. Na wcześniejsze wstąpienie w związek małżeński może zezwolić władza opiekuńcza, czyli właściwy sąd grodzki i to tylko z ważnych powodów. Należy złożyć podanie do sądu, opisując powody, które czynią niezbędnym zawarcie związku małżeńskiego przed ukończeniem przez jedną stronę 18 lat, a sąd rozważy okoliczności i wagę przytoczonych okoliczności i wyda właściwą decyzję.

Ob. Józef Świdera, pow. Ostrołęka. Sprawę dożywocia decyduje przepis art. 603 Kodeksu Zobowiązań, który przewiduje, że jeżeli dożywocie ustanowiono na rzecz kilku osób, ulega ono, w przypadku śmierci jednej z nich, odpowiedniemu zmniejszeniu. Ponieważ dożywocie ustanowiono dla Was i żony, wobec śmierci żony — należy się dożywocie dla Was.

Zapytujecie, czy dziecko z drugiego małżeństwa ma prawo do majątku, jaki podarowany został przed jego urodzeniem dzieciom z pierwszego małżeństwa. Jeżeli po śmierci darczyńcy — obdarowani zgłosili się do spadku, jaki pozostał jeszcze w posiadaniu zmarłego, w takim wypadku — dziecko z drugiego małżeństwa może żądać od obdarowanych „zachowku" — to jest równowartości (w gotowiźnie) połowy tej części spadku, jaki przypadałby mu z mocy ustawy. Jeżeli obdarowani nie zgłosili się do spadkobrania, dziecko z drugiego małżeństwa dziedziczyć będzie majątek pozostały po zmarłym, a więc jak w Waszym wypadku, osobisty majątek, odzież itp.

„Motyle". W wypadku skazania za odstępstwo od narodowości polskiej w czasie wojny 1939 — 1949 roku sąd, obok kary zasadniczej pozbawienia wolności, może orzec jako karę dodatkową przepadek całości lub części majątku. W momencie wszczęcia postępowania następuje zajęcie majątku. O zwolnieniu majątku orzeka sąd na posiedzeniu niejawnym. Stronom służy prawo zgłaszania wniosków i składania wyjaśnień ustnie lub na piśmie.

RADIO

SOBOTA, 21 MAJA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 7.00 Wiadomości. 7.20 Muz. operetkowa. 8.35 Wszechnica. 12.20 Aud. dla wsi. 15.30 „Pierścień i róża", aud. sł.-muz. 16.00 Aud. dla młodzieży. 16.20 „Kompozytor dnia". 17.00 Dziennik. 17.15 „Przy sobocie po robocie". 18.00 Wieczór Mickiewiczowski. 18.25 Muz. 18.45 Dziennik. 19.00 Muz. 19.15 Festiwal Muzyki Ludowej. 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 „Teatr Eterek". 22.00 Mus. taneczna. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Koncert symf.

CHŁOP I PRAWO

Ustawa o ochronie przyrody

Ochrona przyrody, w rozumieniu ustawy z dnia 7 kwietnia 1949 roku o ochronie przyrody, oznacza zachowanie, przywracanie do poprzedniego stanu i właściwe użytkowanie zasobów przyrody, oraz tworów przyrody żywej i nieożywionej, gatunków roślin, zwierząt, których ochrona leży w interesie publicznym ze względów naukowych, estetycznych, zdrowotnych i społecznych oraz z uwagi na swoiste cechy krajobrazu.

Ustanowiona została Państwowa Rada Ochrony Przyrody, jako organ doradczy i opiniodawczy władz państwowych w sprawach ochrony przyrody.

Nad całością ochrony przyrody, jako władza naczelna, czuwa Minister Leśnictwa.

Ustawa przewiduje, że szczególne twory przyrody mogą być uznawane za pomniki przyrody; określone obszary na których podlega ochronie całość przyrody — uznawane będą za rezerwaty przyrody; z obszarów o powierzchni nie mniejszej niż 500 ha, o szczególnych wartościach dla interesu publicznego tworzone będą parki narodowe; wprowadzana będzie ochrona poszczególnych roślin i zwierząt, zagrożonych w swym bycie lub ilościowym występowaniu.

Wykonanie ochrony polegać może na czasowym lub nieograniczonym w czasie zakazie dokonywania, zmian przedmiotów i terenów poddanych ochronie, na zakazie polowania, rybołówstwa, zabijania dziko żyjących zwierząt, zbioru niektórych roślin i ziół, uszkadzania drzew itp.

Osoby wykraczające przeciwko zakazom tym, podlegają karze.

Ustawa ogłoszona została w dniu 29 kwietnia 1949 roku w Dzienniku Ustaw nr 25 pod poz. 180 i weszła w życie z dniem ogłoszenia.

W trosce o planowe rozmieszczenie lekarzy weterynaryjnych

W dniu 29 kwietnia 1949 roku w Dzienniku Ustaw nr 25 pod pozycją 178 ogłoszona została ustawa z dnia 7 kwietnia 1949 roku o planowym rozmieszczeniu lekarzy weterynaryjnych.

W celu wykonania zadań w zakresie podniesienia hodowli zwierząt w ramach Narodowego Planu Gospodarczego, a w szczególności w celu zapewnienia w całym kraju należytej opieki lekarsko-weterynaryjnej nad zwierzętami gospodarskimi — obszar Państwa został podzielony na rejony weterynaryjne o określonych normach ilościowych lekarzy weterynaryjnych.

W rejonach, obsadzonych przez lekarzy weterynaryjnych w dostatecznej ilości, podejmowanie praktyki przez nowych lekarzy weterynaryjnych wymaga zezwolenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych i może nastąpić jedynie dla celów dokształcenia się lub z ważnych względów publicznych.

Natomiast jeżeli liczba lekarzy weterynaryjnych, wykonujących praktykę lekarską w danym rejonie, przekracza normę ilościową, przewidzianą dla tego rejonu — minister rolnictwa i reform rolnych może określonym lekarzom wyznaczyć inne rejony, w których liczba lekarzy jest niewystarczająca.

Przed wyznaczeniem lekarzowi weterynaryjnemu rejonu, lekarz ten otrzymuje dwumiesięczny termin w celu wyboru rejonu, który mu najbardziej odpowiada.

Jednocześnie ustawa omawiana nakłada na lekarzy weterynaryjnych obowiązek pracy weterynaryjnej w administracji państwowej i w związkach samorządu terytorialnego w swoim rejonie, przy czym lekarz, który uchyla się od pracy weterynaryjnej w administracji państwowej lub samorządzie terytorialnym zostaje zawieszony przez wojewódzką władzę administracji ogólnej w prawie wykonywania praktyki.

Ustawa powyższa weszła w życie z dniem ogłoszenia.

Tymczasowe zaświadczenie tożsamości

Osoby, które wskutek przejść wojennych utraciły swoje dokumenty osobiste, mogą otrzymać tymczasowe zaświadczenia tożsamości.

Tymczasowe zaświadczenia tożsamości wydają zarządy poszczególnych gmin, osobom zamieszkałym na terenie gminy.

Zaświadczenie takie powinno zawierać:

1) nazwę województwa, powiatu i gminy,

2) numer wykazu gminnego wydanych zaświadczeń,

3) nazwisko i imię (dla mężatek nazwisko panieńskie),

4) datę i miejsce urodzenia,

5) zawód,

6) adres i datę zameldowania na terenie gminy,

7) krótki życiorys,

8) fotografię,

9) podpis posiadacza,

10) datę wystawienia zaświadczenia,

11) podpis urzędnika,

12) pieczęć urzędową gminy, umieszczoną obok podpisu urzędnika,

13) pieczęć urzędową gminy, umieszczoną częściowo na fotografii.

Dla uzyskania zaświadczenia petent powinien uprzednio złożyć przed władzą gminną oświadczenie na piśmie, że żadnego innego dowodu nie posiada. Tożsamość osoby, ubiegającej się o wydanie tymczasowego zaświadczenia powinna być stwierdzona na podstawie nie budzących wątpliwości dowodów względnie dokumentów.

Jeżeli petent nie może wykazać się jakimikolwiek dowodami lub dokumentami, powinien sprowadzić do urzędu gminy dwóch wiarygodnych świadków, którymi mogą być pełnoletni mieszkańcy gminy. Świadków tych przesłuchuje się w gminie i z zeznań ich sporządza się protokół. Świadków należy uprzedzić, przed przesłuchaniem, o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań. Zeznania świadków służą jako podstawa do wydania przez gminę tymczasowego zaświadczenia tożsamości.

Zaświadczenie wydane przez gminę zastępuje dowód tożsamości.

Droga w cieniu kwitnących jabłoni

Przetwórstwo owocowe w Nowym Sączu

(Korespondencja własna)

Wiele jest pięknych okolic w różnych częściach kraju — i na Suwalszczyźnie, i w Szwajcarii Kaszubskiej, i na Mazurach, i na Dolnym Śląsku. Ale tak pięknych, jak po drodze z Nowego Sącza do Szczawnicy przez Łądko rzadko zdarza się widzieć.

Droga prowadzi tuż nad brzegiem Dunajca, z drugiej strony spadziste zbocza gór, porosłe świerczyną. A w kotlinach — mnóstwo sadów, ciągnących się kilkunastokilometrowym pasem wzdłuż drogi przed i za Łąckiem. Skądże te dziwy? Oto w nowosądeckim jest taki „czarodziej" (nazywa się Andrzej Drzewiński), który od 35 lat czynnie propaguje zakładanie sadów. Górale w okolicach Łącka usłuchali tych namów i zakładali sady. Dziś powiat nowosądecki liczy kilkadziesiąt tysięcy drzew owocowych, w tym znaczna przewaga jabłoni zimotrwałych.

Ilość drzew owocowych w powiecie wpłynęła niewątpliwie na powstanie w Nowym Sączu przetwórni owocowej, prowadzonej przez Spółdzielnię Owocarsko-Warzywniczą „Samopomoc Chłopska". Spółdzielnia produkuje wina, marmolady, soki, dżemy, kompoty i owoc płynny. Posiada poza tym suszarnię uniwersalną, gdzie można suszyć jagody, owoce, grzyby. W roku ubiegłym 5 ton suszonych jabłek wysłano na statki, gdzie chętnie używają suszony owoc. Fabryka chce się specjalizować w produkcji płynnego owocu; posiada nowoczesne urządzenia i automaty, co pozwala na stosowanie produkcji taśmowej. Wydajność wynosi 1.000 butelek na godzinę. Współzawodnictwo pracy stosuje się we wszystkich działach produkcji.

Przy fabryce istnieje przechowalnia na owoce na 100 ton, w projekcie jest budowa przechowalni na 1.000 ton. Prowadzona też jest szkółka drzewek owocowych, licząca 340.000 sztuk. Członkowie spółdzielni przy kupowaniu drzewek otrzymują odpowiedni rabat.

Spółdzielnia ma już opracowany plan skupu owoców (2480 ton), miodu (24 tony), grzybów i jagód. Planuje przy pomocy Woj. Wydziału Opieki Społecznej w Krakowie zająć się zielarstwem, by — poza wszystkim innym — dać dodatkowy zarobek najbiedniejszej ludności.

I. K.

Zagospodarowanie łąk i pastwisk

Same pokazy kosztują 19 milionów zł

Wojewódzkie działy rolnictwa organizują pogadanki i odczyty, zakładają poletka pokazowe z roślinami pastewnymi oraz organizują zespoły uprawowe roślin pastewnych. Na terenie każdego województwa organizuje się co najmniej 200 zespołów uprawy różnych roślin pastewnych i zakłada po 50 ogródków trawoznawczych i poletek nawozowych, które praktycznie pokazują, jak należy plantować trawy i jakie stosować nawozy sztuczne. Uczniowie liceów rolniczych będą pomagać instruktorom przy zakładaniu plantacji traw nasiennych, ogródków trawoznawczych, przy pokazach racjonalnego nawożenia i używania nawozów sztucznych.

Na akcję propagandową i oświatową z dziedziny produkcji pasz zielonych Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przyznało kredyt w wysokości 19 mil. zł.

Trzeba było aż uchwały

do rozmieszczenia siewników we wsiach

(11) W posiadaniu Związku Samopomocy Chłopskiej w osadzie Łomazy (pow. Biała Podlaska) znajdują się siewniki rzędowe, które wypożyczane są wszystkim małorolnym gospodarzom. Ponieważ dotychczas siewniki mieściły się w siedzibie Zarządu Gminnego, nie wyzyskiwano ich należycie. Trudno je było dostarczać do okolicznych wsi.

Na zwołanym w lokalu Zarządu Gminnego zebraniu postanowiono rozmieścić siewniki na terenie całej gminy, aby każda wioska mogła je użytkować bez ograniczeń. Uchwałę zaraz zrealizowano i już po kilku dniach dały się słyszeć głosy gospodarzy, którzy chwalili bardzo tę inowację. Rzecz jasna — takie załatwienie sprawy da na pewno pomyślne rezultaty we współzawodnictwie międzygminnym.

Nauczyciele chorzy na płuca

mogą zmienić zawód

W sanatorium nauczycielskim w Zakopanem podjęto próby leczenia chorych na gruźlicę przy jednoczesnym zatrudnianiu ich różnymi pracami rękodzielniczymi. Chorzy w miarę swoich możliwości fizycznych mają możność nauczenia się nowego zawodu. **Dzięki** temu ci, którzy po przebytej rekonwalescencji — ze względu na możliwość powtórzenia się choroby nie mogą wrócić do pracy nauczycielskiej, uzyskują nowy fach.

Premie za łowienie ryb

w niedzielę i dni świąteczne

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 8 marca rb. zostało wydane w porozumieniu z Ministrem Żeglugi zarządzenie w sprawie premiowania połowów morskich.

Zarządzenie dotyczy wypłacania rybakom wyższych cen za rybę morską złowioną w okresach dotychczas bezpołowowych. Za okresy te mogą być uznane niedziele i dni świąteczne (narodowe, kościelne i partyjne), przypadające w czasie zmniejszonych połowów w miesiącach od kwietnia do września. Ustalenie odnośnych dni dla poszczególnych okręgów rybackich należy do kompetencji komisji społecznych, złożonych z przedstawicieli Morskiego Urzędu Rybackiego, PZPR, Centrali Rybnej, Związku Zawodowego Transportowców RP — Oddział Rybaków Morskich oraz Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych Centrali Rybnej. Wysokość premii określą komisje społeczne w granicach od 5 do 15 proc. ceny dostarczonej ryby.

SPORT

SYTUACJA W II LIDZE

Po ostatniej niedzieli rozgrywek sytuacja w obu grupach II ligi niewiele się zmieniła. Garbarnia i Tarnovia — liderzy grup, zadomowiły się na dobre na pierwszych miejscach i nic nie wskazuje na to, ażeby je szybko miały opuścić.

W grupie północnej Lublinianka po niespodziewanej porażce z PTC spadła z 3 na 5 miejsce, PTC zaś zepchnęło na ostatnie miejsce Ognisko z Siedlec. W gr. południowej nie nastąpiły żadne dosłownie przesunięcia.

Dla zorientowania czytelników podajemy tabelki II ligi:

POŁNOC

	gier	pkt.	st. br.
1) Garbarnia	6	12:0	24:2
2) Radomiak	6	10:2	15:6
3) Ostrovia	6	8:4	18:8
4) Pomorzanin	6	8:4	15:10
5) Lublinianka	6	8:4	17:15
6) Bzura	6	4:8	13:10
7) Widzew	6	4:8	2:8
8) Gwardia Szcz.	6	3:9	11:18
9) PTC	6	2:10	7:23
10) Ognisko	6	1:11	3:25

POŁUDNIE

1) Tarnowia	6	11:1	19:4
2) Górnik	6	8:4	12:6
3) Skra	6	7:5	12:10
4) Baildon	6	7:5	8:7
5) Polonia Sw.	6	6:6	9:11
6) Chełmek	6	6:6	11:16
7) Polonia Pozn.	6	5:7	14:15
8) Naprzód	6	4:8	8:12
9) Pafawag	6	3:9	6:10
10) Gwardia Kiel.	6	3:9	7:14

ZE SWIATA

W tych dniach zostały zakończone rozgrywki tenisowe II rundy corocznych gier i puchar Dawisa.

W Wimbledonie (miasto w Anglii, gdzie co roku odbywa się najsłynniejszy na świecie turniej tenisowy) Czechosłowacja pokonała Anglię 4:1. M. in. doskonały Czech Drobny gładko wygrał w 3 setach z najlepszym graczem Anglii — Mottramem. W Rzymie Włochy pokonały Płd. Afrykę 4:1. Sensacją było zwycięstwo Włocha Cucelli nad graczem światowej klasy — Sturgessem. Inne wyniki: Francja — Dania 4:1, Szwecja — Norwegia 5:0.

***

W piłkarskich mistrzostwach Zw. Radzieckiego prowadzi słynny klub „Spartak", który ub. niedzieli pokonał 4:1 Naftowca (Baku).

***

Lekkoatleci amerykańscy mający możność całorocznego treningu w Kalifornii osiągają już doskonałe wyniki. M. in. w skoku wzwyż 4 zawodników skoczyło już ponad 2 metry, a Fuchs w kuli osiągnął 17,15 m. Piąty z kolei zawodnik osiągnął 16,45 m (rek. Polski 16,05 m).

Zapisy do Konserwatorium

Zapisy do Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej (Konserwatorium) w Warszawie na I rok studiów odbędą się od 17 do 30 czerwca br.

Kandydaci na I rok winni załączyć do podania o przyjęcie, następujące dokumenty: 1. życiorys, 2. wypełniony i podpisany kwestionariusz, 3. w oryginałach: świadectwo dojrzałości albo zaświadczenie b. Państwowej Komisji Weryfikacyjno - Kwalifikacyjnej, 4. trzy fotografie, 5. dokumenty wojskowe, jeżeli są w wieku poborowym, 6. świadectwo moralności.

Płatne praktyki wakacyjne

dla absolwentów szkół rolniczych

W okresie wakacji letnich ZSCh przygotowuje, przy powiatowych instruktorach do spraw organizacji wsi i współzawodnictwa pracy, 2-miesięczne praktyki dla 58 studentów i uczniów szkół rolniczych. Celem praktyk jest zapoznanie młodzieży z pracami organizowanymi i prowadzonymi przez ZSCh. Przy wyborze kandydatów brani będą pod uwagę wyłącznie synowie i córki mało- i średniorolnych chłopów oraz robotników.

Wszyscy praktykanci będą otrzymywać wynagrodzenia w wysokości ok. 12.000 zł miesięcznie.

Rosną kadry

dyplomowanych pielęgniarek

W Łodzi odbyła się uroczystość zakończenia I kursu 2-letniej szkoły pielęgniarstwa, prowadzonej przez Zarząd Okręgowy PCK. Kurs ukończyło 28 absolwentek, które otrzymały kwalifikacje dyplomowanych pielęgniarek. Większość absolwentek została już zaangażowana do pracy w szpitalach.

Józef Morton 27)

DROGA OTWARTA

Pisarz potrząsnął ramionami w dygocie zniecierpliwienia i mruknął cichaczem:

— Źle!

Izydor nie patrzył na pisarza, nie patrzył na nikogo. Lecz wyraźnie słyszał, co powiedział pisarz i tym gorącej, żarliwiej się tłumaczył:

— Jakby było prawdą, co mówi Kłębowa, to czy ścierpiałbym i nie wydał pańskiej żony, panie Marcelu? A ojców pana Michała? A dobrzem wiedział co i jak... i pisnąłem choć słowo?

Zamachnął się do środka izby, duszność zaciskała mu krtań, gniotła piersi, gorącość zlewała go całego, jak ukropem, w myślach mu wrzało.

— Uciekać stąd, uciekać, pókim cały! Bo co u takiej cholery, jak Marcel skrobnąć mi w łeb? Bałby się kryminału? Jakiego? Dzisiaj on sam jak kryminał...

Tak zrobił parę kroków w stronę drzwi i znów pochylił się przed Marcelem.

— Ale pan mnie nie wierzy, tym, co tutaj przyszli, pan też nie da wiary, zresztą z nich nikt nic nie wie, dlatego pójdę po ludzi — i krzyknął ostro do Kłębowej, która nagle stanęła przy drzwiach, chcąc mu zagrodzić ucieczkę: — Odsuń się kobieto!

Na to wrzasnęła Kłębowa.

— Ucieknie nam, Marcelku, ucieknie!

Marcel pomyślał:

— Prawdę mówi Kłębowa, może uciec, ale jako go tu ukarać? Jestem sam, broń zostawiłem na Pustoszynie, psiakrew!

Rozwarły się drzwi, wdarło się do izby ostre, mroźne powietrze i owionęło Izydorem niczym obłok, wchłonęło go. W izbie zapadło kłopotliwe milczenie, przerywane cichym szlochem Kłębowej.

ROZDZIAŁ 12

Od ojców Michał Kałuża wyszedł dość późno, bo nie wypadało mu odchodzić od nich zaraz po wypiciu gorącego mleka, przy tym zaofiarował ojcu swoją pomoc w usuwaniu cegieł i kamieni, pod którymi leżały przywalone blachy z pieca. A jeżeliby on ojcu dzisiaj nie pomógł, niktby z dobrego nie wykonał jego cząstki i stary Kałuża musiałby się sam mordować, ponieważ stawianie nowego pieca było niezwykle pilne.

Piec w starym domu Kałużów był olbrzymi, budowany ze wszystkim po staroświecku. Miał dużą nalepę z tyłu, pod nią palenisko, które służyło do pieczenia chleba, obok dopiero, wybrzuszając się na izbę, stała kuchnia, na której się gotowało. Pocisk, który padł nie daleko nalepy, wywalił cały piec do góry nogami, zburzył i komin, i szukaj tu teraz blach!

Syn i ojciec, posmoleni na twarzach i rękach, jak kominiarze, wyciągali z rumowia cegłę po cegle, kamyczek po kamyczku.

Stary, chcąc jak najprędzej dostać się do blach, początkowo zamyślał, wszystko, co będzie mu wpadać pod ręce, odrzucać na bok, byle jak. Michał był innego zdania. Jeśli się już coś robi — powiedział — to robić uczciwie i z jakimś planem, szczególnie, że na tym placu macie budować nowy dom. Wszystko rumowie z pieca odnośmy dlatego od razu dalej, a dobry materiał, przydatny do czegoś, obok, pod ręką.

Kałuży oczy zaśmiały się z zadowolenia.

— Dobry z ciebie syn, Michałku. Jeżeli i przy tej szkole w pałacu zabierzesz się do roboty tak, jak tu taj, to nie będę się bał o ciebie. Ino pamiętaj se o jednym: wszystko na świecie jest ważne, a najważniejsza jest praca, którą masz do zrobienia. Bez tej pracy nie ma ważnych spraw, nie ma życia. Bo jakby tak nikt nie robił, co do niego należy, co by wtedy było?

— Będę robił jak najlepiej, tatusiu, bo od tego zależy moja przyszłość i nie chciałbym zawieść zaufania, jakie mi okazano.

— Nareszcie wlazłeś, synu, na drogę otwartą, ale dużo cię to kosztowało. Przed wojną jak obtarganiec latałeś po wsi, aż mnie wstyd było, a w ostatnim roku wojny wdałeś z tymi od Marcelka. Wiesz, ile matka przez ostatnie miesiące wylała łez o ciebie?

Syn nie odrzekł nic. Po chwili z opałką, pełną całych, nawet nie popękanych cegieł, ruszył w stronę chlewa. Tu je ułożył pod ścianą i szybko zawrócił do ojca, który mówił dalej:

— Trzymaj się tej roboty, co ci dali, nie popuszczaj jej, oj, nie popuszczaj! Kierownik uniwersytetu — to nie byle co! Przy pałacu będziesz chciał mieszkać? A może na razem ze mną? Ale co mi się plecie! U mnie nie ma dla ciebie miejsca. We chlewie cię nie położę, a w pałacu będziesz jak król... Jak król — powtórzył i ukazały mu się w oczach łzy. Wytarł je szybko rękawem i zacisnął wargi. Po chwili wyszeptał do siebie:

— Moje dziecko w pałacu!

Potem przeszedł na inny temat. Zaczął opowiadać o lekarzu, który już dwa razy zachodził do matki. Wczoraj, jak tylko Ruscy weszli do Robowic, raz, dzisiaj rano po raz drugi i na tym będzie koniec, bo już pojechał dalej.

— Co to za człowiek, co za człowiek! Ze mną nie mógł się nagadać, rękę mi podał, tytoniu garść dał i koniecznie chciał, żebyśma się obaj napili, ale ani naparstka wódki nie mogłem, Michaś, nikaj dostać...

— Czy wszyscy oni tacy? Przed tamtą wojną znałem, Michaś, Ruskich. Miałem z nimi różności do czynienia. I z oficerami, i z żołnierzami prostymi. Do żołnierzy to zawsze można się było zbliżyć, nawet różne interesy z nimi robić, ale co oficery, to były jak jeże. Ani się ich dotknąć nie można było. Zawsze sztywne, jakieś takie pańskie, niech ich... Jakby z samych panów pochodzili.

(d. c. n.)